

## Trzeci list do Księżnej Sessy

1. Niechaj list ten oddany zostanie pokornej i wspaniałomyślniej donnie Marii de los Cobos y Mendoza, małżonce szlachetnego i cnotliwego pana Gonzalo Fernadeza z Corboby, księcia Sessy, mego brata w Panu naszym Jezusie Chrystusie.

2. W imię Pana naszego Jezusa Chrystusa i Pani naszej zawsze czystej Dziewicy Maryi. Bóg przede wszystkim i ponad wszystko, co jest na świecie. Amen. Jezu. Niech Bóg Cię zbawi, Siostró moja ukochana w Jezusie Chrystusie, dobra Księżno Sessy, Ciebie i wszystkich Tobie bliskich oraz ilu Bóg zechce i rozkaże. Amen. Jezu.

3. Moje wielkie i niezmiennie przynwiązanie do Ciebie i do Twego pokornego Małżonka, dobrego księcia, sprawia, że nie mogę was zapomnieć, tym bardziej, że jestem wam zobowiązany, że jestem waszym dłużnikiem. Czyż nie pomagaliście mi zawsze i nie przychodziliście z pomocą w trudnościach i potrzebach? Wasze miłosierdzie, błogosławione jałmużny nakarmiły i przychodziły ubogich z tego domu Bożego i wielu innych. Zawsze postępowaliście jak dobrzy posłańcy i rycerze Jezusa Chrystusa. Skłania mnie to do napisania tego listu, ponieważ nie wiem, czy jeszcze was zobaczę i będę z wami rozmawiał. Niech Jezus Chrystus was odwiedzi i przemówi do was!

4. Ból, który odczuwam z powodu tak poważnej choroby, nie pozwala mi wymówić najmniejszego słowa i nie wiem, czy będę mógł skończyć pisanie tego listu. Bardzo chciałbym was zobaczyć: proście więc Pana naszego, by dał mi zdrowie. On wie, że jest mi ono potrzebne, żeby się zbawić i pokutować za grzechy. Jeżeli zechce udzielić mi tej łaski, przyjdę do was, gdy tylko wyzdrowieję. Przyniozę dziewczynki, o które prosiłście.

Moja droga Siostró w Jezusie Chrystusie, zamierzałem odwiedzić Cię na święta Bożego Narodzenia, ale Bóg postanowił lepiej, niż na to zasługiwałem.

5. O droga Księżno, niech Jezus Chrystus wynagrodzi Ci w niebie, jałmużny, które mi dawałaś, i miłosierdzie, które mi zawsze okazywałaś! Niech sprawi, by dobry książę, Twój bardzo wspaniałomyślny i bardzo unizony małżonek powrócił do Ciebie zdrowy i cały, i niech łaskawie obdarzy was dziećmi. Mam nadzieję w Jezusie Chrystusie, że się tak stanie.

Przypomnij sobie, co niegdys Ci powiedziałem w Cibrze. Poladaj ufność jedynie w Jezusie Chrystusie, a choć teraz znosisz ciężkie utrapienia, będziesz przez Niego pocieszona, albowiem wynilnie dla Ciebie więcej szczęścia i więcej chwaly, jeśli znosić je będziesz przez miłość do Niego.

6. O, dobry Książę, o dobra Księżno, niech Bóg błogosławi Wam i całemu Waszemu potomstwu! Ponieważ nie mogę Was ujrzeć, stąd Wam przesyłam moje błogosławieństwo, choć jestem tak niegodnym grzesznikiem. Niech Bóg, który Was stworzył, udzieli Wam też łaski zbawienia! Amen. Jezul! Niech błogosławieństwo Boga Ojca, miłość Syna i łaska Ducha świętego będą zawsze z Wami, ze wszystkimi ludźmi i ze mną samymi! Amen! Jezul! Niech Jezus Chrystus będzie z Wami i Was pociesza! Dla Jego to bowiem miłości pomogłaś mi i wsparłaś mnie, Siostrmo moja w Jezusie Chrystusie dobra i pokorna Księżno!

7. Gdyby spodobalo się Panu naszemu zabrać mnie z obecnego życia, zostawiłem turozporządzenie, aby mój towarzysz Angulo (polecam ci go, gdyż on i jego żona są bardzo biedni) po powrocie z dworu, na który się był udał, wręczył Ci moje godło: są to trzy litery wyszyte złotą nicią na czerwonym atlasie.

Przechowuję je od chwili, gdy przystąpiłem do walki ze światem; zachowaj je dobrze wraz z tym krzyżem, by dać je dobremu księciu, gdy Bóg wróci Ci go całego i zdrowego.

8. Umieszczone są na czerwonym atlasie, aby zawsze ci przypominały cenną lrew, którą Pan nasz przelał za cały rodzaj ludzki, a także Jego świętą Melkę. Nie ma bowiem nic wznioślejszego niż kontemplacja Melki Jezusa Chrystusa i ten, kto jest wierny tej pobożnej praktyce, z pomocą Bożą nie zginie.

9. Trzy są litery, gdyż trzy są cnoty prowadzące nas do nieba. Pierwszą jest wiara: przez nią wierzymy we wszystko, w co wierzy i podaje Matka nasza Kościół święty, zachowujemy jego przykazania i spełniamy je w praktyce. Drugą jest miłość: przede wszystkim miłość względem duszy naszej, którą oczyszczamy przez spowiedź i pokutę, następnie miłość względem naszych bliskich, dla których chcemy tego wszystkiego, czego pragniemy dla nas samych. Trzecią jest nadzieja, którą poladamy jedynie w Jezusie Chrystusie, gdyż za cierpienia i dolegliwości, znoszone w tym życiu dla Jego miłości, udzieli nam, w swoim wielkim miłosierdziu i dzięki zasługom swojej świętej Melki, wiecznej chwaly.

10. Litery są złote: złoto, metal tak kosztowny z powodu swego blasku i koloru, najpierw oddziela się od ziemi i od pierwotnej skały, potem zanurza w ogniu, gdzie dostatecznie klaruje się i oczyszcza. Tak samo trzeba, aby dusza, klejnot tak wielkiej ceny, oderwała się od radości i cielesnych przyjemności ziemskich, przywiązała jedynie do Jezusa Chrystusa i przeszła swe ostatnie oczyszczenie w ogniu miłosierdzia, pośród utrapień, postów i surowej pokuty, aby stać się cenną w oczach Pana naszego i jaśnieć przed Jego Boskim majestatem.

11. Materia ma cztery rogi, symbole czterech innych cnót, wiernych towarzyszek trzech pierwszych, o których była mowa. Są to roztropność, sprawiedliwość, umiarkowanie i siła. Roztropność skłania nas, by sądzić i postępować przezornie, mądrze i zgodnie z radami osób starszych i bardziej doświadczonych. Dzięki cnocie sprawiedliwości czynimy to, co słuszne, i oddajemy każdemu, co mu się należy: Bogu - co Boskie, światu - co światowe. Umiarkowanie uczy nas stosować zasadę wstrzemięźliwości w jedzeniu i picciu, ubraniu i wszystkim, co konieczne naszemu ludzkiemu ciału. Dzięki sile natomiast jesteśmy wytrwali i szczęśliwi w służbie Bożej; okazujemy radosne oblicze w troskach, zmęczeniu, chorobach tak samo jak w pomyślności i powodzeniu, i zarówno w jednym, jak i w drugim położeniu składamy dzięki Jezusowi Chrystusowi.

12. Na odwrotnej stronie materii liryz w formie « X » przypomina, że kto chce się zbawić, musi nieść swój liryz zgodnie z wolą Boga i miarą otrzymanej łaski. Wszyscy bowiem dążą do tego samego celu, ale każdy kroczy drogą, którą Pan go prowadzi. Wiesz o tym wszystkim lepiej niż ja, droga Księżno, ale sprawnia mi przyjemność mówić o tym z kimś, kto mnie rozumie.

13. Mamy trzy obowiązki wobec Boga: kochać Go, służyć Mu i uwielbiać Go. Kochać Go ponad wszystko na świecie, ponieważ jest naszym Ojcem niebieskim; służyć Mu (wszak jest naszym Panem) nie z pragnienia chwały, którą ma wynagrodzić swoich wiernych, ale jedynie dla Jego dobroci; wielbić Go wreszcie ponieważ jest naszym twórcą i winniśmy mieć Jego święte Imię na ustach po to, aby składać Mu dzięki i błogosławić Go.

14. Dobra Księżno, trzy zajęcia powinny wypełniać Twe dni: modlitwa, praca i troska o Twe ciało.

Modlitwa. Rano, zaraz po wstaniu, składaj dzięki Jezusowi Chrystusowi za Jego łaski i ciągle dobrodziejstwa względem Ciebie. Stworzył Cię na swój obraz i podobieństwo. Dał

nam łaskę bycia Chrześcijanami. Wzywaj też Jego miłosierdzia i przebaczenia i módl się do Boga za wszystkich ludzi.

Praca. Winniśmy się oddawać jakiemuś uczciwemu zajęciu, aby zasłużyć na chleb, który je-my, a także aby naśladować Chrystusa, który pracował aż do śmierci. Nic zresztą nie rodzi tyle grzechów, co próżniactwo.

Troska o ciało. Tak jak mulnik dba i troszczy się o swe zwierzę, by się nim posługiwać, tak samo należy dawać naszemu ciału, co mu jest konieczne, iżby nie zabrakło mu sił w służbie naszego Pana.

15. Moja bardzo umiłowana i bardzo droga Siostrzo, proszę Cię na miłość Jezusa Chrystusa: miej nieustannie w pamięci te oto trzy prawdy - godzinę śmierci, której nikt nie może uniknąć, męki piekielne, chwałę i nieskończone szczęście raju.

Albowiem pomyśl: śmierć wszystko niszczy, pozbawia wszystkiego, co dał nam ten nędzny świat, a pozwala zabrać tylko kawałek zużytego i złe zszytego płótna. Jeśli umrzemy w stanie grzechu, krótkotrwałe przyjemności i uciechy - o jakże przemijające! - będą musiały zostać odkupione w ogniu piekielnym. Chwałę natomiast i szczęście przeczyna Bóg dla tych, którzy Mu służą. Są to rozkosze, jakich oko nigdy nie widziało, ucho nigdy nie słyszało i serce człowieka nigdy odczuć nie mogło.

16. A zatem, Siostrzo moja w Jezusie Chrystusie, zachęcajmy się wzajemnie do miłości Jezusa Chrystusa, aby nas nie zmogli nasi nieprzyjaciele, szatan i ciało. Ponad wszystko, moja Siostrzo, miej miłość, ona bowiem jest matką wszystkich cnót.

17. Droga Siostrzo w Jezusie Chrystusie, choroba moja sprawnia mi wiele cierpienia i nie pozwala mi więcej pisać, pragnę nieco odpocząć, aby móc później napisać obszerniej, gdyż nie wiem, czy jeszcze się zobaczymy. Niech Jezus Chrystus będzie z Tobą i Twoją rodziną...

Ufo